

UZASADNIENIE

Pozwem z 26 lipca 2011 roku, skierowanym przeciwko L. P., prowadzącemu działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług Budowlanych (...) L. P., i Gminie (...), L. T., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...), wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanych, solidarnie, kwoty 213.996,64 zł, wraz z ustawowymi odsetkami od kwot 100.080 zł od 22 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty i 113.916,64 zł od 19 lutego 2010 r. do dnia zapłaty. Powód wniósł także o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej, tj. w kwocie 14.400 zł, ze względu na zwiększony nakład pracy pełnomocnika procesowego, wraz z opłatą od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że 1 czerwca 2009 roku powód zawarł z pozwanym L. P. - obaj w ramach prowadzonej przez nich działalności gospodarczej - umowę na wykonanie robót budowlanych. Inwestorem był pozwany ad. 2, tj. Gmina (...). Ponadto, 30 listopada 2009 roku strony ww. umowy zawarły aneks, mocą którego rozszerzyły zakres prac. Przedmiotowe prace powód wykonał prawidłowo, zgłaszając ich zakończenie 29 października 2009 roku. W związku z opóźnieniami w płatności pozwanego ad. 1, zawarł on 8 września 2009 roku z powodem umowę przelewu wierzytelności jako zabezpieczenie. O umowie zawiadomiony został pozwany ad. 2. W związku z wykonanymi prawidłowo pracami powód wystawił L. P. faktury nr (...) z 30 czerwca 2009 roku i nr (...) z 31 lipca 2009 roku. Pozwany ad. 1 rozliczył z powodem należność za fakturę nr (...), a także - ale tylko do kwoty 100.000 zł - za fakturę nr (...). Do zapłaty z wymienionych faktur pozostało zaś 113.916,64 zł. W związku z brakiem zapłaty ze strony pozwanego ad. 1 i problemami w interpretacji ww. umowy przelewu wierzytelności, strony umowy o roboty budowlane zawarły kolejną umowę przelewu na zabezpieczenie roszczeń powoda, 29 kwietnia 2010 roku, o czym także zawiadomiono pozwanego ad. 2. Pomimo wezwań do zapłaty pozwani nie uiszcili żądanych przez powoda należności (k. 2-5 - pozw).

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 22 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanym L. P. i Gminie (...), aby zapłacili solidarnie na rzecz powoda kwotę 213.996,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 100.080,00 od 22 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty i od kwoty 113.916,64 zł od 19 lutego 2010 roku do dnia zapłaty, a także kwotę 9.892 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (k. 63 - nakaz zapłaty).

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany L. P. wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazał, że nie kwestionuje faktu zawarcia z powodem 1 czerwca 2009 roku umowy na wykonanie prac budowlanych na rzecz pozwanej Gminy (...). Podniósł jednak, że ze względu na fakt zawarcia umowy cesji wierzytelności uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia objętego wymienioną umową przelewu przeszło na powoda, a tym samym pozwany ad. 1 utracił w tym zakresie bierną legitymację procesową (k. 70-72 - sprzeciw).

Także i Gmina (...), we wniesionym sprzeciwie od nakazu zapłaty, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, wraz z kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazała, że między powodem a pozwaną ad. 2 nie istniała żadna umowa o roboty budowlane. Stronami umowy, z której strona powodowa wywodziła swe roszczenie, byli wyłącznie powód oraz pozwany ad. 1. Niezrozumiałe jest zatem, na jakiej podstawie powód wywodzi solidarną odpowiedzialność pozwanych. Pozwana Gmina podkreśliła, że powód nigdy nie został jej zgłoszony jako podwykonawca w trybie art. 647(1) § 2 k.c. (k. 84-85 - sprzeciw).

Pismem z 9 grudnia 2011 roku powód wskazał, że jego roszczenie wynika zarówno z umowy cesji, jak i umowy o roboty budowlane. Z ostrożności procesowej wskazał, że wnosi alternatywnie o zasądzenie roszczenia od pozwanych solidarnie albo in solidum (k. 128 - pismo).

Kolejnym pismem procesowym, złożonym na rozprawie 11 stycznia 2012 roku, powód ograniczył żądanie pozwu do kwot: odsetek ustawowych od kwoty 100.080 zł za okres od 8 grudnia 2009 r. do 7 grudnia 2011 r., tj. kwoty 25.982,36 zł; odsetek ustawowych od kwoty 113.916,64 zł od 19 lutego 2010 r. do 7 grudnia 2011 r., tj. kwoty 26.615,90 zł; kwoty kosztów postępowania. Jak zaznaczył, Gmina (...) 7 grudnia 2011 roku dokonała zapłaty na jego rzecz kwoty 217.849,08 zł, lecz do zapłaty pozostały jeszcze odsetki za wskazane wyżej okresy. Jak wskazał powód, w tytule wpłaty

nie zostało wskazane, na jaką część roszczenia dłużnik dokonuje wpłaty, zatem w tym stanie rzeczy wierzyciel mógł dokonać zaliczenia wg swego wyboru. Korzystając z tej możliwości, powód oświadczył, że zalicza uiszczoną kwotę na kapitał - kwotę główną roszczenia, zaś pozostałą kwotę 3.852,44 zł zalicza na poczet odsetek ustawowych od kwoty 100.080 zł od 22 sierpnia 2009 roku do 7 grudnia 2009 roku, zgodnie z art. 451 § 2 k.c. (k. 135-136 - pismo z 4.01.2012 r.; k. 139-140 - protokół).

Pismem procesowym złożonym na rozprawie 9 maja 2012 roku pozwana ad. 2 ponownie wniosła o oddalenie powództwa i wskazała, że dokonując 7 grudnia 2011 roku zapłaty na rzecz powoda kwoty 180.000 zł z tytułu dokonanego przelewu wierzytelności przez pozwanego ad. 1 i kwoty 37.849,08 zł z tytułu odsetek ustawowych za opóźnienie zaznaczyła w tytule przelewu, iż wpłata dotyczy umowy cesji wierzytelności z 8 września 2009 roku. Kwota cesji była powodowi znana, zatem różnica stanowiła ustawowe odsetki. Jak zaznaczyła pozwana Gmina (...), L. P. zakończył prace (nie wykonując w całości prac objętych umową) do 19 marca 2010 roku i po upływie 21 dni licząc od tej daty wierzytelność o zapłatę na jego rzecz (...) wynagrodzenia stała się wymagalna. Od 10 kwietnia 2010 roku przysługiwały zatem L. P. ustawowe odsetki, zatem od tego terminu pozwany ad. 2 naliczył je i wypłacił powodowi jako cesjonariuszowi (k. 159-160 - pismo, k. 161-162 - protokół).

Pismem z 4 lipca 2012 roku strona powodowa podtrzymała swoje stanowisko w sprawie i wniosła m.in. o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, że powód wykonał przedmiotowe prace prawidłowo oraz na okoliczność dat wymagalności roszczenia (k. 212 - 214 - pismo).

Pismem z 2 sierpnia 2012 roku pozwany L. P. podniósł, że roszczenie powoda w kwocie 45.000 zł wynikające z faktury VAT nr (...) zostało przez niego w całości zaspokojone 25 lipca 2009 roku, czego dowodem jest załączony dowód wykonania przelewu. Na poczet pozostałego do zapłaty wynagrodzenia wynikającego z faktury VAT nr (...), pozwany ad. 1 w dniu 8 września 2009 roku dokonał skutecznego przelewu wierzytelności w kwocie 180.000 zł, tym samym skutecznie uwalniając się od odpowiedzialności za zapłatę świadczenia głównego wraz z odsetkami (k. 219-221 - pismo).

Na rozprawie 22 sierpnia 2012 roku strona powodowa ponownie zmodyfikowała żądanie, wskazując, że popiera powództwo o treści jak w pozwie i nie cofa żądania w żadnym zakresie. Jednocześnie, na rozprawie w tym dniu Sąd zobowiązał pełnomocników pozwanych do ostatecznego zajęcia stanowiska, wskazania wszystkich twierdzeń i wniosków w terminie 7 dni pod rygorem pominięcia (k. 227-228 - protokół).

Pismem z 3 września 2012 roku pozwana ad. 2 ponownie wskazała, że wnosi o oddalenie powództwa. Zaprzeczyła swej solidarnej odpowiedzialności z pozwanym ad. 1 w stosunku do powoda, jako podwykonawcy L. P. (k. 232-233 - pismo).

Pismem z 5 września 2012 roku pozwany ad. 1 podtrzymał dotychczasowe stanowisko wyrażone w piśmie z 2 sierpnia 2012 roku odnośnie kwoty należności głównej wynikającej z umowy z 1 czerwca 2009 roku i wystawionych na jej podstawie faktur VAT nr (...), wnosząc o oddalenie powództwa w zakresie dotyczącym kwot wynikających z ww. faktur wraz z odsetkami. W zakresie dochodzonej pozwem kwoty 34.000 zł, tj. wynagrodzenia za roboty dodatkowe wykonane przez powoda na skutek zawarcia aneksu z 30 listopada 2009 roku, pozwany L. P. przyznał, że nie doszło do przelewu wierzytelności na rzecz powoda w tym zakresie. Jak podał, nie zapłacił powodowi wynagrodzenia z tego tytułu ze względu na nienadesłanie przez powoda faktury VAT, a także w związku z odmową wypłaty należnego głównemu wykonawcy wynagrodzenia przez pozwaną Gminę. Brak środków finansowych uniemożliwił bowiem pozwanemu ad. 1 wypłatę wynagrodzeń podwykonawcom, a w tym powodowi (k. 238-239 - pismo).

W piśmie złożonym na rozprawie 22 maja 2013 roku pozwany L. P. podniósł nowe twierdzenia i zarzuty, m. in.: zarzut niewystawiania przez powoda faktur przejściowych - jak przewidywała to zawarta umowa, czy braku końcowego odbioru całości robót (k. 312-319 - pismo).

Ostatecznie strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie (k. 375-378 - protokół).

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 czerwca 2008 roku Gmina (...) zawarła z Konsorcjum, w skład którego wchodziło kilka firm, w tym prowadzony przez L. P. Zakład Usług Budowlanych (...) z siedzibą w (...), umowę na wykonanie kompleksowej modernizacji, wraz z termomodernizacją, i budowy ogrodzenia w Zespole Szkół nr (...) w (...). W § 3 umowy jej strony ustaliły należne wykonawcy wynagrodzenie na kwotę(...) zł brutto. Zgodnie z § 4 umowy, termin wykonania prac budowlanych ustalony został na 18 miesięcy, licząc od dnia protokolarnego wprowadzenia wykonawcy na budowę. W § 7 umowy ustalono z kolei zasady finansowania prac przez zamawiającego. Zgodnie z § 7 pkt. 1.1, faktury przejściowe za wykonane roboty miały być wystawione w cyklu 30-dniowym zgodnie z harmonogramem finansowo - rzeczowym robót. Termin płatności tych faktur określono na 21 dni od daty doręczenia faktury zamawiającemu, wraz z podpisanym przez inspektora nadzoru protokołem częściowego odbioru robót do wysokości (...) ogólnej wartości robót (brutto). Zgodnie zaś z § 7 pkt. (...) umowy pozostała część wynagrodzenia, w wysokości (...) ogólnej wartości robót (brutto), miała zostać zapłacona w ten sposób, że (...) wynagrodzenia miało być uiszczane na podstawie faktury w terminie 21 dni od daty jej dostarczenia zamawiającemu, po podpisaniu przez zamawiającego protokołu odbioru końcowego robót, zaś pozostałe (...) wynagrodzenia miało być wykonawcy wypłacone na podstawie faktury końcowej w terminie 21 dni od daty jej dostarczenia zamawiającemu, po uzyskaniu decyzji pozwolenia na użytkowanie. W § 10 ust. 2 umowy postanowiono, że do kierowania pracami stanowiącymi przedmiot umowy ze strony wykonawcy wyznacza się L. P., zaś jako inspektora nadzoru w zakresie realizacji umowy ze strony zamawiającego - K. B. (k. 87-92 - umowa z 10.06.2008 r.).

W dniu 1 czerwca 2009 roku L. P. prowadzący Zakład Usług Budowlanych (...) z siedzibą w (...), zawarł z L. T., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) z siedzibą w K., umowę o wykonanie robót budowlanych, w ramach której zlecił mu, jako podwykonawcy, wykonanie remontu dachu Zespołu Szkół nr (...) w (...), zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją techniczną, sztuką budowlaną i warunkami decyzji pozwolenia na budowę nr (...) z 12 listopada 2007 roku. W § 3 umowy jej strony ustaliły wynagrodzenie podwykonawcy, a więc powoda, na kwotę 325.000 zł brutto. Zgodnie z § 4 umowy, termin wykonania prac budowlanych ustalony został na 30 października 2009 roku. W § 7 przedmiotowej umowy o podwykonawstwo ustalono z kolei zasady finansowania prac przez zamawiającego L. P., przy czym przewidziane tam zasady stanowiły dokładne powielenie rozwiązań przyjętych w ww. umowie z 10 czerwca 2008 roku, zawartej pomiędzy Gminą (...) a L. P.. I tak, zgodnie z dosłownymi zapisami § 7 pkt. 1.1 umowy o podwykonawstwo, faktury przejściowe za wykonane roboty miały być wystawione w cyklu 30-dniowym zgodnie z harmonogramem finansowo - rzeczowym robót z określeniem 21 - dniowego terminu płatności od daty doręczenia faktury zamawiającemu, wraz z podpisanym przez inspektora nadzoru protokołem częściowego odbioru robót do wysokości (...) ogólnej wartości robót (brutto). Zgodnie natomiast z § 7 pkt. (...) umowy, pozostała część wynagrodzenia, w wysokości (...) ogólnej wartości robót (brutto) miała zostać zapłacona w ten sposób, że (...) wynagrodzenia miało zostać zapłacone na podstawie faktury w terminie 21 dni od daty jej dostarczenia zamawiającemu, po podpisaniu protokołu końcowego odbioru robót przez zamawiającego, a pozostałe (...) wynagrodzenia miało zostać wypłacone wykonawcy na podstawie faktury końcowej w terminie 21 dni od daty jej dostarczenia zamawiającemu, po uzyskaniu decyzji pozwolenia na użytkowanie. W § 10 ust. 2 umowy o podwykonawstwo postanowiono, że do kierowania pracami stanowiącymi przedmiot umowy ze strony wykonawcy wyznacza się L. T., zaś jako inspektora nadzoru w zakresie realizacji umowy - L. P.. Także zatem i w tym zakresie umowa o podwykonawstwo powieliła rozwiązania przyjęte w umowie „głównej”, tj. ww. umowie z 10 czerwca 2008 roku (k. 11-15 - umowa o roboty budowlane z 1.06.2009 r., k. 87-92 - umowa nr (...) z 10.06.2008 r.).

Po zawarciu umowy o podwykonawstwo L. T. przystąpił do wykonywania prac budowlanych związanych z remontem dachu. Prace te powód wykonał częściowo do końca lipca 2009 roku. Za wykonaną część prac budowlanych powód wystawił dwie faktury, którymi obciążył L. P.. Pierwszą z przedmiotowych faktur, nr (...) - na kwotę 45.003,36 zł, powód wystawił 30 czerwca 2009 roku. Faktura ta została zapłacona przez L. P. w całości. Z kolei, drugą fakturę, nr (...) - na kwotę 200.080 zł, powód wystawił 31 lipca 2009 roku. Ta faktura została przez L. P. uregulowana jedynie w części, tj. w kwocie 100.000 zł; do zapłaty pozostała kwota 100.080 zł. Obie wymienione faktury L. P. przyjął kwitując

tym samym odbiór robót nimi objętych (k. 18 - faktura nr (...), k. 19 - faktura nr (...), k. 184-186 - dziennik budowy, k. 251 - zeznania świadka M. Ż.; k. 252 - zeznania świadka S. K.; k. 376 i 378 - zeznania powoda L. T.).

Pozwana Gmina (...) nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń odnośnie tego, że podwykonawcą robót budowlanych związanych z remontem dachu była firma powoda L. T.. Przedstawiciela Gminy (...) mieli przy tym świadomość, że kierowane przez L. P. Konsorcjum nie jest w stanie samodzielnie wykonać zleconych mu prac i musi posługiwać się firmami podwykonawców, a w tym powoda. Jednakże, nie doszło nigdy do przedstawienia Gminie istotnych warunków umów, jakie łączyły pozwanego L. P. i prowadzonego przez niego Konsorcjum z podwykonawcami (k. 251 - zeznania świadka M. Ż., k. 252 - zeznania świadka S. K., k. 376 i k. 378 - zeznania powoda L. T., częściowo k. 252-253 - zeznania świadka K. B., częściowo k. 284-286 - zeznania świadka M. S.).

8 września 2009 roku L. P. zawarł z L. T. umowę cesji wierzytelności w kwocie 180.000 zł. Wierzytelność objęta umową cesji przysługiwała L. P. od Gminy (...), w ramach wynagrodzenia za wykonanie umowy zawartej 10 czerwca 2008 roku na realizację modernizacji i termomodernizacji w Zespole Szkół nr (...) w (...). Umowę cesji wierzytelności strony zawarły celem zabezpieczenia roszczeń powoda L. T. wynikających z umowy o podwykonawstwo, zawartej z pozwanym L. P. 1 czerwca 2009 roku, na pozostałą - na datę zawierania umowy cesji - do rozliczenia pomiędzy stronami kwotę 180.000 zł, a w tym kwotę 100.080 zł z faktury nr (...). O dokonaniu przelewu wierzytelności poinformowana została Gmina (...) w piśmie z 8 września 2009 roku, która z kolei, pismem datowanym na 17 grudnia 2009 roku, przyjęła do wiadomości zawarcie umowy cesji wierzytelności. W związku jednak z niejasnym sformulowaniem zawartym w § 2 umowy przelewu wierzytelności (zgodnie bowiem z dosłownym brzmieniem tego zapisu umownego, L. P. dokonał na rzecz L. T. cesji wierzytelności, jaka przysługiwała mu właśnie w stosunku do L. T.), w dniu 29 kwietnia 2010 roku L. P. i L. T. podpisali kolejną umowę cesji wierzytelności przysługującej pozwanemu L. P. wobec pozwanej Gminy (...) z mocy umowy z 10 czerwca 2008 roku, mocą której potwierdzona została poprzednio zawarta umowa cesji wierzytelności. Pismem datowanym na 28 maja 2010 roku Gmina (...) poinformowała L. P., że wpłynęła do urzędu kopia umowy cesji wierzytelności z 29 kwietnia 2010 roku (k. 21-22 - umowa cesji wierzytelności z 8.09.2009 r., k. 27 - informacja o przyjęciu do wiadomości umowy cesji wierzytelności z 8.09.2009 r., k. 34-35 - umowa cesji wierzytelności z 29.04.2010 r., k. 33 - pismo z 28.05.2010 r.).

Zgłoszenie przez powoda L. P. do odbioru remontu dachu objętego umową z 1 czerwca 2009 roku - w tym części niewykonanej do 31 lipca 2009 roku - nastąpiło 29 października 2009 roku. Zgłoszenie to L. P. przyjął tego samego dnia, bez jakichkolwiek uwag i zastrzeżeń (k. 23 - zgłoszenie).

W dniu 30 listopada 2009 roku L. P. i L. T. podpisali aneks do umowy o podwykonawstwo z 1 czerwca 2009 roku. Przedmiotem aneksu było wykonanie docieplenia dachu nad łącznikiem w remontowanym budynku Zespołu Szkół przy ul. (...) w (...). Wynagrodzenie za wykonanie prac budowlanych objętych przedmiotowym aneksem ustalono na kwotę 34.000 zł brutto. Prace miały zostać wykonane do 15 grudnia 2009 roku. Także i te prace powód wykonał (k. 16 - aneks do umowy zawarty 30.11.2009 r., k. 24-25 - protokół odbioru, k. 184-186 - dziennik budowy, k. 251 - zeznania świadka M. Ż.; k. 252 - zeznania świadka S. K.; k. 376 i 378 - zeznania powoda L. T.,).

Zgłoszenie odbioru wykonanych na podstawie umowy z 10 czerwca 2008 roku prac budowlanych L. P. przedstawił Gminie (...) 29 stycznia 2010 roku. Wśród zgłoszonych do odbioru były roboty wykonane przez L. T. jako podwykonawcę na podstawie umowy z 1 czerwca 2009 roku i aneksu zawartego 30 listopada 2009 roku. Protokół końcowego odbioru robót został sporządzony przez komisję, składającą się z przedstawicieli Gminy (...) oraz z przedstawicieli Zakładu Usług Budowlanych (...). W protokole tym wymieniono prace, objęte umową z 10 czerwca 2008 roku, których L. P. nie wykonał, ale pośród nich nie było prac, które jako podwykonawca miał zrealizować L. T.. Uwagi komisji dotyczyły bowiem: wykończenia elewacji, cyklinowania, lakierowania posadzek itp. Również w protokołach uzgodnień z 1 marca 2011 r., w których Gmina (...) zakwestionowała prawidłowość niektórych objętych umową z L. P. prac budowlanych nie zostały wymienione roboty wykonane przez powoda L. T.. Ponieważ Gmina (...) odmówiła L. P. wypłaty całego umówionego wynagrodzenia za wykonanie prac budowlanych, ten wystąpił przeciwko Gminie do Sądu Okręgowego w Warszawie o zapłatę kwot 563.067,72 zł i 187.689,25 zł. Sprawa ta nie została dotychczas prawomocnie zakończona (k. 180 - zgłoszenie odbioru robót, k. 24-25 - protokół końcowego odbioru robót,

k. 118-123 - odpis wyroku z uzasadnieniem w sprawie XXIV C 1212/10; k. 342-373 - dokumenty z akt sprawy XXIV C 455/13 - poprzednio: XXIV C 1212/10).

Pismem z 12 maja 2010 roku L. T. wezwał Gminę (...) do zapłaty sumy 180.080 zł, na którą składały się: kwota 100.080 zł z tytułu nieuregulowanej należności z faktury VAT nr (...) z 31.07.2009 r. oraz kwota 80.000,00 zł z tytułu pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia wynikającej z § 3 pkt. 1 umowy z 1 czerwca 2009 roku. Powód wezwał także Gminę do zapłaty odsetek ustawowych liczonych od dat wymagalności ww. kwot. Wezwanie to pozostało bez odpowiedzi. Pismem z tego samego dnia L. T. skierował także wezwanie do zapłaty wobec L. P., domagając się od niego zapłaty 34.000 zł z tytułu niezapłaconego wynagrodzenia za wykonane prace dodatkowe, wynikające z podpisanego 30 listopada 2009 roku aneksu do umowy z 1 czerwca 2009 roku. W odpowiedzi na powyższe wezwanie, pozwany L. P. w piśmie datowanym na 17 maja 2010 roku, odmówił zapłaty wskazanej wyżej kwoty, przypominając L. T. o dokonaniu na jego rzecz cesji wierzytelności, przysługującej mu od Gminy (...) (k. 29-31 - wezwania do zapłaty z 12.05.2010 r., k. 32 - pismo z 17.05.2010 r.).

L. T. pismami nadanymi przesyłkami pocztowymi 30 czerwca 2011 roku skierował do Gminy (...) oraz do L. P. wezwania do zapłaty, w których domagał się uiszczenia sumy 213.966,64 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 100.080 zł - od 22 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty, i od kwoty 113.916,64 zł - od 19 lutego 2010 roku do dnia zapłaty, tytułem należności wynikającej z wynagrodzenia za wykonane prace budowlane przewidziane umową z 1 czerwca 2009 roku i aneksem do przedmiotowej umowy z 30 listopada 2009 roku. Wezwania te okazały się bezskuteczne (k. 54-56 - wezwania do zapłaty wraz z dowodem nadania).

L. P. zrezygnował z prowadzenia działalności gospodarczej z dniem 1 lipca 2011 roku (k. 73 - decyzja).

W dniu 7 grudnia 2011 roku pozwana Gmina (...) dokonała zapłaty na rzecz powoda L. T. kwoty 217.849,08 zł. W tytule przelewu bankowego wskazano, że dotyczy on umowy cesji z 8 września 2009 roku (k. 137 - potwierdzenie przelewu bankowego).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów, których wiarygodność nie budziła wątpliwości.

Za wiarygodne Sąd uznał też zeznania świadków M. Ż. i S. K.. Jak zeznali M. Ż. i przede wszystkim S. K., pozwana Gmina miała świadomość, że w wykonywaniu robót budowlanych w Zespole Szkół nr (...) w (...) uczestniczy także firma powoda L. T.. Zeznania te całkowicie zasługiwały na danie im wiary. Przede wszystkim, należało tutaj zwrócić uwagę na zeznania świadka M. S., byłego burmistrza pozwanej Gminy, który zeznał m.in.: „O ile pamiętam, to powód był zleceniobiorcą robót, które zlecił powodowi Pan P. jako przedstawiciel tego konsorcjum (...) Firma (...) jest w K. znana, wiedzieliśmy, kiedy stawała do przetargu w ramach konsorcjum, że ona nie dysponuje kadrą ani sprzętem do wykonania zamówień, których się podjęła od strony praktycznej, jedyna szansa, żeby zamówienie wykonać, było wzięcie podwykonawców” (k. 284). Jak zatem niewątpliwie wynikało z zeznań świadka M. S., pozwana Gmina zdawała sobie sprawę z faktu, że utworzone na potrzeb przetargu z inicjatywy L. P. konsorcjum będzie musiało zatrudnić podwykonawców. Z tych względów Sąd uznał, że w świetle zasad doświadczenia życiowego nie było możliwe, aby przedstawiciela pozwanej Gminy nie mieli świadomości, w jakim charakterze na terenie budowy funkcjonował L. T.. Mając to na uwadze, twierdzenia świadków K. B. oraz M. S., jakoby nie dysponowali oni wiedzą, że powód był jednym z podwykonawców L. P., Sąd ocenił jako niewiarygodne i w tej części zeznaniom tych świadków przymiotu wiarygodności odmówił. W pozostałej natomiast części także zeznania ostatnio wymienionych świadków Sąd uznał za wiarygodne.

Nie budziły wątpliwości Sądu odnośnie ich wiarygodności zeznania powoda L. T., które znajdowały swoje oparcie w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, zarówno w postaci dokumentów, jak i zeznań świadków.

W kwestii natomiast zeznań pozwanego L. P., zaznaczyć przede wszystkim należało, że jego dyspozycje okazały się niewiarygodne w tej części, w której zeznał on, jakoby pod koniec listopada 2009 r. zapłacił powodowi kwotę 15 tys. zł

tytułem wynagrodzenia przewidzianego aneksem. W ocenie Sądu, powyższe stwierdzenie pozwanego było uczynione wyłącznie na potrzeby niniejszego postępowania. Pozwany L. P. nie przedstawił bowiem żadnego dokumentu potwierdzającego zapłatę wskazanej kwoty, a nadto wcześniej w toku niniejszego postępowania przedstawiając swoje stanowisko w sprawie pozwany ten nie zaprzeczał, że objętej aneksem kwoty 34 tys. zł nie zapłacił, a argumentował to tym, że jemu z kolei nie zapłacił zamawiający, tj. pozwana Gmina.

Wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność, że powód wykonał przedmiotowe prace prawidłowo oraz na okoliczność dat wymagalności roszczenia Sąd oddalił, albowiem w pierwszej swojej części dotyczył on faktów w sprawie bezspornych i nieistotnych dla rozstrzygnięcia, w drugiej zaś ocen prawnych, należących do wyłącznej domeny sądu. Rzecz jasna, odnośnie tej pierwszej kwestii, Sąd dostrzegł, iż w piśmie złożonym na rozprawie 22 maja 2013 roku pozwany L. P. podniósł nowe twierdzenia i zarzuty, a w tym zarzut nieprawidłowego wykonania przez powoda robót, jednakże twierdzenia i zarzuty podniesione w tym piśmie nie mogły mieć już żadnego znaczenia przy rozpoznawaniu przedmiotowej sprawy, jako sprekludowane, na co zresztą trafnie zwracała uwagę strona powodowa. Kwestia ta będzie jeszcze poruszona niżej, przy omawianiu prawnych motywów rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

Pozwanych ad. 1 i ad. 2 łączyła umowa o roboty budowlane z 10 czerwca 2008 roku, na wykonanie kompleksowej modernizacji wraz z termomodernizacją szkoły i budowy ogrodzenia w Zespole Szkół nr (...) w K.. Z kolei powoda L. T. i pozwanego ad. 1 L. P. łączyła umowa o roboty budowlane z 1 czerwca 2009 roku, na mocy której powód zobowiązał się do wykonania remontu dachu w Zespole Szkół nr (...) w K. w terminie do 30 października 2009 roku w zamian za wynagrodzenie w wysokości 325.000 zł oraz umowa o wykonanie prac dodatkowych, zawarta w formie aneksu z 30 listopada 2009 roku do umowy z 1 czerwca 2009 roku. Bezsprzecznie, wskazane wyżej umowy miały charakter umów o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. Powód domagał się przy tym zasądzenia dochodzonych przez siebie kwot od obu pozwanych, w stosunku do pozwanego ad. 1 wskazując na obowiązki wynikające z zawartej umowy wraz z aneksem, zaś w stosunku do pozwanego ad. 2 wskazywał, że jego roszczenie wynika zarówno z umowy cesji, jak i z samej umowy o roboty budowlane zawartej z pozwanym ad. 1, a to w oparciu o przepisy art. 647(1) § 2 i 5 k.c.

W pierwszej kolejności należało zatem w niniejszej sprawie rozważyć, czy rzeczywiście zachodziły podstawy do solidarnej odpowiedzialności pozwanych ad. 1 oraz ad. 2 na podstawie art. 647(1) § 2 i 5 k.c. Otóż, zgodnie z pierwszym przywołanym tu przepisem, do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymagana jest zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Jak natomiast stanowi drugi z przywołanych przepisów, zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

Słusznie w judykaturze podnosi się, że formułowany niekiedy w doktrynie pogląd, zgodnie z którym zgoda inwestora w rozumieniu art. 647¹ § 2 i 5 k.c. stanowi przesłankę skuteczności prawnej umowy o roboty budowlane zawartej pomiędzy generalnym wykonawcą a podwykonawcą uznać należy za błędny, a znaczenie zgody inwestora powinno być ograniczone do zagadnienia ewentualnego zaktualizowania się, bądź nie, odpowiedzialności solidarnej inwestora (tak np. wyrok SN z 20 czerwca 2007 r., II CSK 108/07, Lex nr 320039, Biul. SN 2007/11/14; tak samo np. wyrok SA w Poznaniu z 17 grudnia 2009 r., I ACa 874/09, Lex nr 628223).

Niewątpliwie zatem zawarta przez powoda z pozwanym ad. 1 L. P. umowa o roboty budowlane była ważna, jednakże zagadnienie, czy zawarcie umowy nastąpiło za zgodą inwestora (tj. pozwanego ad. 2), miało w niniejszej sprawie podstawowe znaczenie z punktu widzenia solidarnej odpowiedzialności pozwanego ad. 2, tj. Gminy (...). W odniesieniu zaś do zgody inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą wskazuje się w orzecznictwie, że „Na zawarcie umowy o wykonanie robót budowlanych wykonawcy z podwykonawcą inwestor może wyrazić zgodę w każdy sposób, w tym dorozumiany”. Ponadto, „Dla uzyskania zgody przez inwestora nie jest konieczne przedstawienie inwestorowi przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z częścią dokumentacji - wystarczy, gdy inwestor uzyska

informacje o osobie podwykonawcy oraz treści umowy zawartej pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. Nieistotne jest źródło tej wiedzy, natomiast niezbędne jest, aby umowa została zindywidualizowana podmiotowo i przedmiotowo. Po uzyskaniu takiej wiedzy inwestor może w dowolnej formie oraz w dowolnym czasie wyrazić zgodę. Zgoda ta może zostać wyrażona w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.), natomiast nie znajduje zastosowania fikcja prawna z art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.” (wyrok SN z 26 czerwca 2008 roku, sygn. akt II CSK 80/08, M.Prawn. 2008/22/1215, Lex nr 479372; tak samo wyrok SN z 20 czerwca 2007 r., sygn. akt II CSK 108/07, Biul. SN 2007/11/14, Lex nr 320039). A zatem, w świetle cytowanych wyżej poglądów judykatury, zgoda inwestora może mieć trojaki rodzaj charakteru: 1) wyraźny (art. 647¹ § 2 zd. pierwsze k.c.), 2) „bierny” (art. 647¹ § 2 zd. drugie k.c.) oraz 3) „czynny” (art. 60 k.c.). Tylko w dwóch pierwszych przypadkach konieczne jest przedstawienie inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz ze stosowną dokumentacją. W trzeciej natomiast z wymienionych sytuacji, zgoda inwestora wyrażana jest w sposób dorozumiany, zgodnie z ogólną regułą z art. 60 k.c., i nie znajdują do tej sytuacji zastosowania wymogi z art. 647¹ § 2 k.c. Jak się wydaje, stanowisko procesowe strony powodowej w niniejszej sprawie sprowadzało się właśnie do przyjęcia, że taka dorozumiana zgoda ze strony pozwanego ad. 2 miała miejsce. Niewątpliwie, z uwagi na wskazane wyżej poglądy prawne, brak przedstawienia pozwanemu ad. 2 umowy zawartej z powodem przez pozwanego L. P. sam w sobie nie stał na przeszkodzie dla przyjęcia solidarnej odpowiedzialności Gminy (...). Okoliczność, że inwestorowi nie została przedstawiona umowa zawarta przez głównego wykonawcę z podwykonawcą wykluczała bowiem jedynie możliwość wyrażenia przez pozwanego inwestora zgody na przedmiotową umowę w sposób wyraźny oraz „bierny”, a więc zgodnie z brzmieniem art. 647¹ § 2 k.c. Nie wykluczało to jednak możliwości udzielenia przez pozwanego zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą w sposób „czynny”, tj. w sposób dorozumiany, zgodnie z ogólną regułą z art. 60 k.c. Należało więc w tej sytuacji rozważyć, czy zgoda w takiej formie została przez pozwanego ad. 2 udzielona.

Otóż, jak wskazuje się w orzecznictwie, „Czynna zgoda inwestora, wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy z podwykonawcą, będzie mogła być uznana za skuteczną tylko wówczas, jeżeli ma on wiedzę o istotnych elementach tej umowy, tzn. o przedmiocie prac, jakie ma wykonać podwykonawca oraz o przysługującym mu wynagrodzeniu. Te elementy kreują bowiem zakres jego solidarnej odpowiedzialności”. Podkreśla się przy tym, że „Sama wiedza inwestora o tym, że jakaś część robót wykonywana jest przez podwykonawcę nie przesądza, per se, o wyrażeniu przez niego w sposób dorozumiany zgody (...) To samo dotyczy udziału inwestora w naradach, odbiorach itp., związanych z procesem budowlanym” (tak wyrok SA w Poznaniu z 17 grudnia 2009 r., I ACa 874/09, Lex nr 628223). Wskazuje się również, że „Przepisy rozciągające odpowiedzialność za wykonanie umowy na osobę nie będącą jej stroną należy stosować restrykcyjnie, szczególnie, gdy mamy w procesie budowlanym do czynienia wyłącznie z podmiotami profesjonalnymi, które mają znajomość przepisów prawa i możliwość zabezpieczenia swoich interesów w sposób nie prowadzący do późniejszych wątpliwości interpretacyjnych” (j.w.).

Przekładając powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić było trzeba, że brak było przesłanek do przyjęcia, że pozwany inwestor Gmina (...) wyraził zgodę - w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c. - na zawarcie przez generalnego wykonawcę L. P. umowy o roboty budowlane z powodem L. T., jako podwykonawcą. Jak bowiem wynika z cytowanych wyżej poglądów judykatury, nie można było uznać za wystarczające, że pozwany ad. 2 dysponował wiedzą, że podwykonawcą w zakresie prac dotyczących remontu dachu był powód L. T., skoro sama wiedza inwestora o osobie podwykonawcy, a nawet o zakresie realizowanych przez niego prac, nie przesądza o dorozumianym wyrażeniu zgody na zawarcie umowy o podwykonanie. Podobnie, nie można także było uznać za wystarczające tego, że pozwany nie zgłaszał jakichkolwiek zastrzeżeń odnośnie tego, że powód był podwykonawcą robót w zakresie remontu dachu. Powód nie zdołał bowiem w niniejszej sprawie wykazać, że pozwany inwestor, poza wiedzą o samym fakcie zawarcia z nim umowy podwykonawstwa oraz wiedzą o przebiegu robót wykonywanych przez powoda, dysponował także informacjami o istotnych elementach zawartej przez powoda z pozwanym L. P. umowy, tj. przede wszystkim o szczegółowym przedmiocie prac, jakie miał wykonać podwykonawca oraz o przysługującym mu wynagrodzeniu. Ani powód jako podwykonawca, ani L. P. jako główny wykonawca nie przekazali inwestorowi treści umowy z 1 czerwca 2009 roku, ani aneksu do niej. Z żadnego dowodu przeprowadzonego w sprawie nie wynikało, że wiadomość na temat istotnych postanowień umowy łączącej powoda z pozwanym ad. 1 dotarła do pozwanego ad. 2 w inny sposób. W konsekwencji, nie było w niniejszej sprawie wystarczających podstaw, aby uznać, że pozwany ad. 2 znając warunki

umowy z powodem jako podwykonawcą wyraził zgodę na jej zawarcie, i to w sposób prawnie relewantny z punktu widzenia możliwości dochodzenia przez podwykonawcę przysługujących mu należności bezpośrednio od inwestora.

Wobec powyższego, jedyną podstawą do dochodzenia przez powoda należności od pozwanej Gminy (...) była w niniejszej sprawie umowa cesji na rzecz powoda wierzytelności, jaka przysługiwała pozwanemu L. P. przeciwko Gminie (...), z tytułu umowy z 10 czerwca 2008 roku na realizację modernizacji i termomodernizacji w Zespole Szkół nr (...) w (...).

W ocenie Sądu, już pierwsza z zawartych umów cesji, a więc umowa z 8 września 2009 roku, była skuteczna, pomimo oczywiście nieprawidłowego sformułowania jej § 2. Wątpliwości bowiem co do tego, jak rozumieć oświadczenie woli, usuwa się w drodze jego wykładni, dokonywanej w oparciu o art. 65 § 2 k.c., który stanowi, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu. W doktrynie i judykaturze dominuje stanowisko, że na gruncie art. 65 k.c., który nakazuje uwzględnić różne kryteria oceny oświadczenia woli, takie jak: okoliczności, w których zostało ono złożone, zasady współżycia społecznego, zgodny zamiar stron i cel umowy, zastosowanie znajduje kombinowana metoda wykładni, oparta na kryterium obiektywnym i subiektywnym (por. Z. Radwański (w:) System Prawa Prywatnego, t. 2, s. 51 i n.; K. Piasecki (w:) K. Piasecki, Komentarz, s. 343; P. Machnikowski (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 154; S. Rudnicki (w:) S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz, 2007, s. 285; uchwała SN z 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyrok SN z 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, LEX nr 54342). W uzasadnieniu do uchwały z 29 czerwca 1995 r., (III CZP 66/95) Sąd Najwyższy wskazał, że priorytetową regułą interpretacyjną oświadczeń woli składanych indywidualnym adresatom stanowi rzeczywista wola stron, zastosowanie zaś tej reguły wymaga wyjaśnienia, jak strony rzeczywiście rozumiały złożone oświadczenie woli, a w szczególności, jaki sens łączyły z użytym w oświadczeniu woli, zwrotem lub wyrażeniem. Ważnym kryterium oceny oświadczenia woli w procesie jego wykładni są okoliczności, w których zostało ono złożone. Mowa tu o okolicznościach towarzyszących złożeniu oświadczenia woli, które stanowią dla niego tzw. kontekst sytuacyjny, i które pozostają w związku ze znaczeniem wyrażen językowych, użytych przez składającego oświadczenie woli. Okoliczności te bowiem mają doniosłość dla zrekonstruowania treści myślowych w oświadczeniu woli i pozwalają ustalić właściwy sens oświadczenia woli, niekiedy odmienny od dosłownego jego brzmienia (por. wyrok SN z 27 października 1971 r., I PR 221/71, LEX nr 14148).

W okolicznościach niniejszej sprawy nie mogło budzić wątpliwości, że zgodnym zamiarem stron zawierających umowę cesji z 8 września 2009 roku było dokonanie przelewu wierzytelności, w kwocie 180.000 zł, jaka przysługiwała pozwanemu L. P. wobec pozwanej Gminy (...), na zabezpieczenie roszczeń powoda wobec pozwanego L. P.. Także zresztą z przedstawionych w toku sprawy stanowisk stron wynikała w sposób niebudzący wątpliwości taka właśnie intencja stron umowy przelewu z 8 września 2009 roku. Druga natomiast z zawartych umów cesji wierzytelności, z 29 kwietnia 2010 roku, zawarta została na skutek obawy stron pierwszej z umów, że ta pierwsza umowa, na skutek błędnego jej zredegowania, okaże się pozbawiona mocy prawnej. Stąd też, zdaniem Sądu, należało w niniejszej sprawie przyjąć, że zawierając umowę 29 kwietnia 2010 roku, powód L. T. oraz pozwany L. P. jedynie potwierdzili ważność i skuteczność prawną pierwszej z umów cesji, tj. umowy z 8 września 2009 roku. Skoro umowa przelewu z 29 kwietnia 2010 roku miała na celu tylko potwierdzenie wcześniejszego przelewu, a zatem również odnośnie wysokości objętej nią wierzytelności, to należało uznać, że jedynie omyłkowo wpisano do niej jako kwotę wierzytelności nieznacznie większą sumę niż w umowie z 8 września 2009 roku i przyjąć, że przelew dotyczył wierzytelności głównej na kwotę 180.000 zł.

Wobec powyższego, od pozwanego ad. 2 powód mógł domagać się jedynie kwoty 180.000 zł, na mocy zawartej z pozwanym L. P. umowy przelewu na zabezpieczenia z 8 września 2009 roku. Skoro zatem 7 grudnia 2011 roku pozwana Gmina (...) dokonała na rzecz powoda L. T. zapłaty kwoty 217.849,08 zł, zaznaczając w tytule przelewu bankowego, że dotyczy on umowy cesji z 8 września 2009 roku, to strona powodowa nie miała żadnych podstaw, by zaliczać przelaną kwotę także na poczet należności głównej w kwocie 34.000 zł z tytułu aneksu z 30 listopada 2009 roku zawartego z pozwanym L. P., skoro pozwana ad. 2 ponosiła w stosunku do powoda odpowiedzialność wyłącznie z tytułu umowy cesji. Ze wskazanych zaś już wyżej względów, brak było podstaw do przyjęcia, że zawarta 8 września 2009 roku umowa cesji była nieważna, jak błędnie utrzymywała to strona powodowa, której zdaniem ważna była dopiero kolejna umowa cesji z 29 kwietnia 2010 roku. Wobec tego, Sąd podzielił w tym względzie stanowisko pozwanej Gminy (...),

że kwota 217.849,08 zł uiszczona została na rzecz powoda tytułem zapłaty należności objętej zawartą przez powoda z pozwanym ad. 1 L. P. umową przelewu na zabezpieczenie z 8 września 2009 roku. Przypomnieć w tym miejscu należy, że przedmiotem cesji była tutaj wierzytelność jaka przysługiwała L. P. wobec Gminy (...) z tytułu wykonania prac objętych umową z 10 czerwca 2008 roku na realizację modernizacji i termomodernizacji w Zespole Szkół nr (...) w (...). Fakt, że L. P. miał w stosunku do Gminy (...) wierzytelność o zapłatę wynagrodzenia z umowy zawartej 10 czerwca 2008 roku na kwotę główną wynoszącą 180.000 zł, która następnie stała się przedmiotem przelewu, należało uznać za niesporny. Jak stanowi § 2 art. 509 k.c., wraz z stanowiącą przedmiot przelewu wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Odnośnie tego, jakie należności odsetkowe były objęte przelewem wypadało zauważyć, że sama umowa przelewu nic na ten temat nie stanowi. Ciężar wykazania, od kiedy należność objęta przelewem stała się wymagalna spoczywał na powodzie, gdyż to on wywodził z tego faktu korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c.). W tym zakresie powód nie przedstawił jednak miarodajnych dowodów. Dowody zebrane w aktach nie pozwalały na dokonanie ustaleń w zakresie daty wymagalności roszczenia L. P. względem pozwanego ad. 2 będącego przedmiotem przelewu. Wobec tego, skoro pozwana Gmina wskazała, że kwota 217.849,08 zł obejmowała kwotę główną 180.000 zł oraz odsetki od 10 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty, tj. do dnia 7 grudnia 2011 roku, to należało uznać, że w tym zakresie uznała zasadność roszczenia przeciwko niej ze strony L. P., przyznając tym samym wymagalność tego roszczenia od 10 kwietnia 2010 roku. Jednakże, wskazana przez pozwanego ad. 2 suma odsetek ustawowych od kwoty 180.000 zł za okres od 10 kwietnia 2010 roku do 7 grudnia 2011 roku została obliczona w niewłaściwej wysokości. Pozwana Gmina wskazała bowiem, że odsetki te wynosiły 37.849,08 zł, podczas gdy rzeczywista suma tych odsetek za wskazany ostatnio okres wyniosła 38.914,52 zł, tj. pozwana uiściła z tego tytułu o 1.065,44 zł za mało. W takim tylko zakresie roszczenie pozwu skierowane przeciwko pozwanej ad. 2 należało zatem uznać za nadające się do uwzględnienia.

Przechodząc z kolei do oceny roszczeń kierowanych przez powoda przeciwko pozwanemu ad. 1, tj. L. P., to roszczenia te okazały w całości zasadne. Niewątpliwie bowiem strony te łączyła umowa z 1 czerwca 2009 roku, na mocy której L. P. prowadzący Zakład Usług Budowlanych (...) z siedzibą w (...), zawarł z L. T., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) z siedzibą w K., umowę o wykonanie robót budowlanych. W ramach zawartej umowy powód, jako podwykonawca, miał wykonać remont dachu Zespołu Szkół nr (...) w (...), za wynagrodzeniem w kwocie 325.000 zł brutto. Termin wykonania prac budowlanych ustalony został na 30 października 2009 roku. Po zawarciu umowy o podwykonawstwo powód L. T. przystąpił do wykonywania prac budowlanych związanych z remontem dachu i prace te wykonał w części do końca lipca 2009 roku, wystawiając pozwanemu ad. 1 za ich wykonanie w tej części dwie faktury. Faktura z 30 czerwca 2009 roku, nr (...), opiewająca na kwotę 45.003,36 zł została zapłacona przez L. P. w całości. Faktura z 31 lipca 2009 roku, nr (...), na kwotę 200.080 zł została przez L. P. uregulowana jedynie do kwoty 100.000 zł. Tak więc do zapłaty na rzecz powoda pozostała z tej ostatniej faktury kwota 100.080 zł. Ponadto, jak łatwo zauważyć, do zapłaty z tytułu umowy zawartej 1 czerwca 2009 roku pozostała na rzecz powoda jeszcze kwota 79.916,64 zł, na którą to kwotę faktura nie została już wystawiona (325.000,00 zł - 45.003,36 zł - 100.000 zł = 179.996,64 zł; z kolei 179.996,64 zł - 100.080 zł = 79.916,64 zł).

W dniu 30 listopada 2009 roku L. P. i L. T. podpisali aneks do umowy o podwykonawstwo z 1 czerwca 2009 roku, którego przedmiotem było wykonanie docieplenia dachu nad łącznikiem w remontowanym budynku Zespołu Szkół przy ul. (...) w (...), za wynagrodzeniem w kwocie 34.000 zł brutto. Także i te prace zostały przez powoda wykonane. W tym miejscu zaznaczyć należy, że interpretując postanowienia umowne, w tym zwłaszcza zawarte w § 7 umowy z 1 czerwca 2009 roku, nie można było kierować się ich dosłownym brzmieniem. Nie ma potrzeby, aby powtarzać teoretyczne uwagi na temat dokonywania wykładni oświadczeń woli, poczynione już wyżej. Trzeba natomiast wyraźnie wskazać, iż treść postanowień zawartych w § 7 umowy stron została - jak to już zaznaczono w stanie faktycznym - skopiowana z analogicznych postanowień umownych zawartych w umowie pomiędzy L. P. a pozwaną Gminą (...). Tymczasem, ścisłe zastosowanie tych postanowień do stosunku umownego łączącego pozwanego ad. 1 z powodem - jako podwykonawcą, nie byłoby ani celowe, ani nawet w znacznej mierze w ogóle możliwe. Wszak, w umowie zawartej z podwykonawcą, określone zostały inne, konkretne terminy wykonania robót w zakresie remontu dachu, zatem zapisy umowne zawarte w § 7 dotyczące wystawiania faktur przejściowych, czy też płatności określonej części wynagrodzenia dopiero po uzyskaniu decyzji pozwolenia na użytkowanie obiektu w oczywisty

sposób nie mogły tu znaleźć zastosowania. Z pewnością nie było intencją L. P. i L. T., aby faktury częściowe były płatne zgodnie z harmonogramem finansowo - rzeczowym, skoro strony tej umowy nie ustaliły i nie dołączyły do umowy żadnego harmonogramu, określono jedynie, że całość prac zostanie oddana do 30 października 2009 roku. Dokonując wykładni umowy w perspektywie zachowania stron po jej zawarciu należało uznać, że wolą zamawiającego i wykonawcy było, aby płatności następowały po zrealizowaniu i odbiorze kolejnych części robót, co stało się faktem po wykonaniu prac objętych fakturami nr (...). Odnosnie pierwszej z tych faktur L. P. odebrał roboty nią objęte i zapłacił za nie wynagrodzenie, odnośnie drugiej faktury doszło do odbioru robót, o czym świadczy przyjęcie faktury i podpis zamawiającego, a następnie częściowej zapłaty. Do uregulowania całej należności za roboty objęte fakturą nr (...) nie doszło, gdyż zamawiający nie dysponował niezbędnymi środkami. Wobec tego Sąd stanął na stanowisku, że powodowi należało się od L. P. wynagrodzenie za wykonanie prac budowlanych bez względu na okoliczność uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie. Zakres prac powoda i pozwanego L. P. na rzecz Gminy (...) wyraźnie przecież różnił się. Zadanie L. P. polegało na wykonaniu kompleksowej modernizacji wraz z termomodernizacją szkoły i budowy ogrodzenia w Zespole Szkół nr (...) w K.. Celem zaś umowy o podwykonawstwo było tylko wykonanie przez powoda remontu dachu wraz z jego dociepleniem. W dniu 29 października 2009 roku powód dokonał zgłoszenia do odbioru remontu dachu objętego umową z 1 czerwca 2009 roku - tj. części niewykonanej do 31 lipca 2009 roku - a L. P. przyjął to zgłoszenie tego samego dnia, bez jakichkolwiek uwag i zastrzeżeń (k. 23 - zgłoszenie). Sąd uznał zatem, że prace określone w umowie z 1 czerwca 2009 roku powód wykonał w całości w terminie określonym w umowie.

Warto zauważyć, że w protokole końcowym odbioru prac dotyczącym umowy L. P. z pozwaną ad. 2 sporządzonym 29 stycznia 2010 roku, Gmina (...) wskazała na zakres prac nie wykonanych, a następnie wytknęła wykonawcy L. P. szereg usterek. Jednakże, wpisane do protokołu końcowego odbioru zastrzeżenia co do niewykonania części robót nie dotyczyły tego zakresu prac, które miał wykonać powód. Powód bowiem zlecone mu prace budowlane wykonał w całości, zgodnie z treścią umowy o podwykonawstwo wraz z aneksem.

W tym miejscu podnieść trzeba, że nie mogły mieć w niniejszej sprawie znaczenia argumenty, twierdzenia i zarzuty podniesione przez pozwanego pismem z 22 maja 2013 roku, kwestionujące prawidłowość wykonanych przez powoda prac. Jak to już bowiem wyżej wskazano, na rozprawie 22 sierpnia 2012 roku Sąd zobowiązał pełnomocników pozwanych do ostatecznego zajęcia stanowiska, wskazania wszystkich twierdzeń i wniosków, i to w terminie 7 dni pod rygorem pominięcia (k. 227-228 - protokół). W tej sytuacji, nowe twierdzenia i zarzuty pozwanego L. P. podniesione dopiero pismem z 22 maja 2013 roku były w sposób oczywisty sprekludowane. Podstawę do takiego uznania stanowił art. 207 § 3 k.p.c., w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie nowelizacji k.p.c. dokonanej ustawą z 16 września 2011 r. (Dz.U.2011.233.1381), zmieniającej ten przepis z dniem 3 maja 2012 r. Jak bowiem stanowi art. 9 ustawy nowelizującej k.p.c., jej przepisy stosuje się do postępowań wszczętych po dniu jej wejścia w życie, a więc po 3 maja 2012 roku.

Powyższe nie oznaczało, że powództwo przeciwko L. P. mogło zostać uwzględnione w całości. Skoro bowiem pozwany ad. 2 spełnił swe zobowiązanie do kwoty 180.000 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od 10 kwietnia 2010 roku (por. jednak uwagi wyżej nt. brakującej kwoty odsetek w wysokości 1.065,44 zł), to w tym zakresie zwolnił jednocześnie ze świadczenia pozwanego L. P.. Tak więc częściowe zwolnienie się L. P. z zapłaty wynagrodzenia w stosunku do powoda nastąpiło z momentem uregulowania należności przez Gminę (...), tj. z dniem 7 grudnia 2011 roku. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że za moment zwolnienia pozwanego ad. 1 z zobowiązania względem powoda nie można było uznać już samego faktu dokonania cesji. Dokonana cesja wierzytelności miała jedynie charakter czynności zabezpieczającej istniejące roszczenie L. T. przeciwko L. P. o zapłatę wynagrodzenia - co w sposób nie budzący wątpliwości zostało zapisane w § 1 umowy cesji („Niniejsza umowa została zawarta celem zabezpieczenia wierzytelności...”). L. P. nie dokonał zatem cesji, zaś L. T. nie nabył cedowanej wierzytelności z zamiarem spełnienia świadczenia o zapłatę wynagrodzenia, jakie L. T. przysługiwało względem L. P.. Zamiarem stron zawierających umowę cesji było jedynie zabezpieczenie roszczenia powoda względem pozwanego. Stąd też, z uwagi na wskazany charakter prawny umowy przelewu, nie prowadziła ona sama w sobie do umorzenia zobowiązań pozwanego.

Jak wyżej wskazano, na zapłaconą powodowi przez pozwaną Gminę 7 grudnia 2011 roku kwotę 217.849,08 zł składały się: kwota główna określona w umowie cesji - 180.000 zł i odsetki od tej kwoty za okres od 10 kwietnia 2010 roku

do 7 grudnia 2011 roku. Poprzez uregulowanie należności, objętej umową cesji między powodem a L. P., Gmina (...) częściowo zaspokoila roszczenia powoda względem pozwanego L. P., a mianowicie odnośnie niedopłaconej części należności z faktury (...)i pozostałej do zapłaty części wynagrodzenia z umowy z 1 czerwca 2009 roku, nieobjętej fakturami nr (...) (...). Tym samym, do uregulowania przez pozwanego ad. 1 pozostały jeszcze:

- odsetki ustawowe od kwoty 100.080 zł za okres od 22 sierpnia 2009 roku do 9 kwietnia 2010 roku, która to kwota stanowiła niezapłaconą należność z faktury nr (...),

- odsetki ustawowe od pozostałej do zapłaty z umowy z 1 czerwca 2009 roku kwoty 79.916,64 zł naliczone od 19 lutego 2010 roku do 9 kwietnia 2010 roku; wymieniona kwota wynika z pomniejszej wynagrodzenia przewidzianego umową z 1 czerwca 2009 roku wynoszącego 325.000 zł o kwoty zapłacone jeszcze przed wytoczeniem pozwu (45.003,36 zł i 100.000 zł) i kwotę niedopłaconą do faktury nr (...) (100.080 zł),

- wynagrodzenie należne na podstawie aneksu z 30 listopada 2009 r. za wykonanie docieplenia dachu w kwocie 34.000 zł, z odsetkami ustawowymi od 19 lutego 2010 roku do dnia zapłaty.

Jak stanowi art. 481 § 2 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe. Opóźnienie istnieje, gdy dłużnik nie wywiązuje się z nałożonego zobowiązania, mimo upływu terminu wymagalności świadczenia. Powód nabył prawo do żądania odsetek od kwoty 100.080 zł z dniem 22 sierpnia 2009 roku, zgodnie z terminem płatności wskazanym w fakturze nr (...) na dzień 21 sierpnia 2009 roku. Natomiast obowiązek zapłaty powodowi odsetek od kwoty 79.916,64 zł (wynagrodzenia z umowy z 1 czerwca 2009 roku nieuwzględnionego w fakturach nr (...)) za okres od 19 lutego 2010 roku wynikał z umowy z 1 czerwca 2009 roku, przewidującej dokonanie zapłaty w terminie 21 dni od dokonania odbioru robót. Powód - w części robót niewykonanej do 31 lipca 2009 roku - zgłosił gotowość odbioru 29 października 2009 roku, co pozwany L. P. zaakceptował (k. 23 - zgłoszenie). Do podpisania protokołu odbioru końcowego robót doszło jednak dopiero 29 stycznia 2010 roku, co po doliczeniu 21 dni oznacza wymagalność tej części roszczenia z dniem 19 lutego 2010 roku. Datę końcową naliczania odsetek określono zaś na 9 kwietnia 2010 roku, wobec dokonania zapłaty przez pozwaną Gminę kwoty 180.000 zł wraz z odsetkami od 10 kwietnia 2010 roku. Data 9 kwietnia 2010 roku była bowiem ostatnim dniem, który poprzedzał uregulowanie odsetek przez pozwaną Gminę.

Odnośnie zaś kwoty 34.000 zł z tytułu docieplenia dachu objętej aneksem z 30 listopada 2009 roku, to kwotę tę należało zasądzić na rzecz powoda od pozwanego L. P. także wraz odsetkami od 19 lutego 2010 roku, z uzasadnieniem jak wyżej. Rzecz jasna, odnośnie tej kwoty nie znajdowało zastosowanie ograniczenie zasądzonych odsetek do 9 kwietnia 2010 roku, skoro w tej części (co do kwoty 34.000 zł) wierzytelność powoda nie była zabezpieczona cesją i nie została zaspokojona, ani opłacona.

Mając powyższe na uwadze Sąd ocenił żądanie pozwu skierowane przeciwko pozwanemu L. P. jako zasługujące na uwzględnienie co do odsetek ustawowych od kwoty 100.080 zł za okres od 22 sierpnia 2009 roku do 9 kwietnia 2010 roku oraz odsetek ustawowych od kwoty 79.916,64 zł za okres od 19 lutego 2010 roku do 9 kwietnia 2010 roku, jak i również co do kwoty 34.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 19 lutego 2010 roku do dnia zapłaty, i w tej części powództwo przeciwko pozwanemu ad. 1 uwzględnił, orzekając, jak w punkcie 1 wyroku.

Kwotę 1.065,44 zł, tj. kwotę wskazanych wyżej brakujących odsetek ustawowych za okres od 10 kwietnia 2010 roku do 7 grudnia 2011 roku, Sąd zasądził solidarnie od pozwanych na rzecz powoda, orzekając, jak w punkcie 2. wyroku.

W pozostałej części Sąd powództwo oddalił, orzekając jak w punkcie 3. wyroku.

O kosztach procesu, w punktach 4. i 5. wyroku, orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. Według stanu na dzień wniesienia pozwu należało ocenić, że w stosunku do L. P. powód wygrał sprawę w całości. Roszczenie pozwu odnośnie L. P. nie zostało uwzględnione tylko w tej części, w której w toku procesu pozwana Gmina uregulowała należność objętą przelewem. W stosunku do pozwanego ad. 2 powód wygrał sprawę w (...), a pozwana Gmina w

(...). Zapłacona w toku procesu przez pozwaną kwota główna 180.000 zł stanowi bowiem około(...) kwoty 213.996,64 żądanej pozwem.

Wartość przedmiotu sporu wynosiła w niniejszej sprawie 213.997 zł. Powód poniósł koszt opłaty od pozwu w kwocie 10.700 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł, co dało kwotę 17.917 zł. Pozwany L. P. przegrał sprawę w całości, dlatego jego udział w zwrocie kosztów procesu na rzecz strony powodowej Sąd określił na kwotę 8.958,50 zł ($17.917 : 2$). Z kolei, pozwana Gmina (...), która przegrała proces w (...) powinna zwrócić powodowi tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 6.373,14 zł. Skoro bowiem koszty procesu poniesione przez pozwaną Gminę wyniosły 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, to przysługiwał jej z tego tytułu zwrot od powoda kwoty 1.152 zł ($7.200 \text{ zł} \times 16 \%$). Z kolei, jako strona w (...) przegrywająca sprawę, Gmina (...) powinna była zwrócić powodowi koszty w wysokości 7.525,14 zł ($(...) \times 8.958,50 \text{ zł}$, tj. z części kosztów procesu poniesionych przez powoda i przypadających na Gminę). Ostatecznie zatem, po potrąceniu powodowi należała się od Gminy kwota 6.373,14 zł ($7.525,14 \text{ zł} - 1.152 \text{ zł} = 6.373,14 \text{ zł}$).